

# Uroczystości rocznicowe

**Sesja historyczna:  
„Dzień Pola Bitwy”  
16 września**

O godz. 11.00 w sali Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zorganizowano sesję historyczną, w której głównym tematem była Kampania Wrześniowa 1939 roku. Pierwszym wystąpieniem była wypowiedź płk. prof. Tadeusza Rawskiego: „Stan wojska polskiego w przededniu wojny”.

Z wielką znajomością tematu prof. T. Rawski dokonał szerokiego porównania stanu armii

gedią, było nieprzygotowanie do wojny polskiego społeczeństwa, które zaskoczone zdezorientowane, nie było w stanie pomagać w walkach żołnierzom. Z siły narodu w stanach zagrożenia nieprzyjacielskiego zdawał sobie sprawę już Naczelnik Tadeusz Kościuszko – odwołujący się do ludu.

Jednak główną tragedią polską było to, że w 1939 r. musiała zmierzyć się z najnowocześniejszą ówczesną armią świata! Żołnierz polski pod każdym względem zasłużył na najwyższe oceny.

Prześlaniem wypowiedzi

prof. Rawskiego, a sądzę, że także całej sesji, były słowa wypowiedziane przez Jana Jakuba Rousseau: „Jeśli Polska będzie w umysłach Polaków to będzie szańcem, którego nikt nie zdobędzie!”

Wiele pytań i prób o wyjaśnienie wątpliwości padało ze strony słuchaczy, min. pytano o to czy polski wywiad znał wcześniej sytuację polityczną i czy informował o zagrożeniu wojennym ze strony Niemiec polski rząd. Prof. Rawski udzielał wyczerpujących odpowiedzi min. wyjaśnił, iż polski wywiad „dwójka” doskonale rozpoznawał sytuację, dostrzegając przygotowania strony niemieckiej, o której informował na długo przed wybuchem wojny rząd. Dramat Marszałka Edwarda Rydza – Śmigłego poległ na tym, że uznał racje ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który przekonywał, iż zdecydowana reakcja na otrzymane informacje o zagrożeniu spowoduje rozdrażnienie i odzew ze strony niemieckiej.

Kolejne wystąpienie ppłk. Apoloniusza Zawilskiego było poprzedzone filmem z udziałem pułkownika pt. „Tajemnice historii”. Nader ważny temat „Bitwa nad Bzurą na tle Kampanii



polskiej w 1939 r. z innymi w Europie min. armią fińską, doskonale sprawdzoną w wojnie „zimowej” 1940 r. czy też francuską, która próbowała przeciwstawić się potędze hitlerowskiej w 1940 r. Ogromna wiedza i doświadczenie, naukowca tej miary co prof. R. Rawski pozwalają na podsumowanie i oceny. Tak więc jako jedną z głównych tragedii wojska polskiego w 1939 r. Profesor uznaje fakt, iż na wojnę wymuszali żołnierze prosto z mobilizacji – co było prawdziwą tragedią dowódców. Błędem polityków, a w konsekwencji kolejną tra-



Wrześniowej” został ogłoszony przez człowieka, który we wrześniu 1939 r. był dowódcą 8 baterii 15 pał w Armii „Pomorze”, przeszedł szlak bojowy od Jezior Koronowskich, aż do bram stolicy, gdzie w Laskach został ciężko ranny. Słowa wypowiedziane przez płk. Zawilskiego były efektem wieloletniej pracy autora książek (m.in. „Bateria została”, „Bitwy polskiego września”) ukazujących całość zmagania żołnierza polskiego w Kampanii Wrześniowej i jego bezprzykładnego bohaterstwa.

**dokończenie na str. 6**



## Z prac Rady Miejskiej

Rozpoczęły pracę powołane na sesji Rady Miejskiej 2 sierpnia komisje Rady nowej kadencji.

24 sierpnia i 5 września Komisja Oświaty, Kultury i Sportu, której przewodniczy Sylwester Rożdżewski, dokonała lustracji szkół podstawowych i przedszkoli oraz żłobka. Członkowie Komisji zapoznali się z przygotowaniem tych placówek do nowego roku szkolnego, zebrali długą listę potrzeb, z których za najpilniejsze uznali: rozbudowę części socjalnej Szkoły Podstawowej nr 1, tzn. dobudowanie dwukondygnacyjnego skrzydła mieszczącego szatnię, blok żywieniowy, izby lekcyjne, kolejnym pilnym zadaniem według radnych jest budowa sali gimnastycznej i zespołu boisk przy Szkole Podstawowej nr 6, która obiektów sportowych jest całkowicie pozbawiona. Następnym tematem jest stan budynku filii Szkoły Podstawowej nr 4, tzw. pawilonu. Budynek jest w zasadzie wyeksploatowany i dalsze jego użytkowanie dla celów dydaktycznych wymagałoby zasadniczego remontu, który zresztą nie rokowałby długotrwałego użytkowania. Radni zastanawiali się, czy celowym nie byłoby dokończenie budowy obok stojącego, niszczonego budynku przedszkola, przeniesienie tam filii, a wykorzystanie pawilonu na inne cele oświaty, kultury, a nawet pomocy społecznej, którym to placówkom obiekt ten przy niewielkich nakładach jeszcze długo mógłby służyć. Czwartym zadaniem, według radnych, jest remont dachu sali gimnastycznej i fundamentu budynku Szkoły Podstawowej nr 2, gdyż istniejący stan rzeczy grozi dewastacją obiektu.

Lustracja przedszkoli i żłobka wskazała na potrzebę odbudowania znowu coraz bardziej potrzebnej funkcji opiekuńczej tych placówek, bowiem zwiększa się liczba osób, dla których te placówki są niezbędne.

Komisja zapoznała się także z pracą i stanem obiektów sportowych MKS „Orkan” i klubu „Bzura”. Wiele uwag krytycznych co do porządku na obiektach, sposobu nimi zarządzania skwitować można sugestią, która pojawiła się w czasie dyskusji, iż struktura organizacyjna sochaczewskiego sportu mogłaby ulec uzdrowieniu, gdyby powołany został Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji administrujący m.in. obiektami sportowymi i opiekujący się rzeczywicie uspołecznionymi klubami „Orkan” i „Bzura”.

W zakresie placówek kultury za pilny uznano remont co. w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie.

29 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji ds. Gospodarki Komunalnej i Mieszkańowej, której przewodniczy radny Zbigniew Libe radzki. Radni zapoznali się z problemami mieszczącymi się w zakresie pracy komisji, wytyczyli sobie kierunki pracy, wytypowali także przed-

stawiciele do Komisji Mieszkańowej, jako ciała doradczego przy Burmistrzu, którą powoła Zarząd Miasta.

6 i 13 września odbyły się posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska, której przewodniczy lek. med. Jerzy Zawadzki. Ustalono problematykę pracy. Najbliższe tematy to: finalizacja budowy szpitala, ekologiczne i społeczne aspekty lokalizacji wysypiska śmieci. Komisja pragnie spowodować opracowanie raportu na temat stanu zdrowia sochaczewian na tle stanu środowiska naturalnego miasta. Zainteresuje się Komisja stopniem celowości wykorzystania funduszy na opiekę społeczną.

13 września Komisja na posiedzeniu wyjazdowym zwiedziła teren budowy szpitala. Radni pragnęli poznać się z istniejącym stanem rzeczy przed sesją Rady Miejskiej poświęconą w głównym temacie realizacji woli sochaczewian, by ten tak ważny dla miasta obiekt wrzeszczę został oddany do użytku. To, co zobaczyli radni na pewno nie napawa optymizmem. Trzeba wielkiego wysiłku nie tylko materialnego, ale także determinacji inwestorów i budowniczych, a chyba i dobrej woli, by wyznaczyć, następnie dotrzymać, jak najbliższy termin zakończenia budowy, gdyż w istniejącym stanie szpital, którego zewnętrzna bryła nie oddaje stanu wnętrza, może być jeszcze przez wiele lat przedmiotem nieustających przeróbek. Przy istniejącym stanie bazy lecznictwa zamkniętego w Sochaczewie stwarza to sytuację w istocie tragiczną, bez wyjścia.

Odbyła także pierwsze posiedzenie Komisja Statutowo-Regulaminowa, której przewodniczy radny Jakub Grabiec. Komisja rozpoczęła pracę nad nową redakcją Statutu Władz Samorządowych Sochaczewa. Intencją radnych jest uzyskanie zgodności Statutu z Ustawą samorządową.

13 września pod przewodnictwem radnego Henryka Bryły zebrali się Komisja ds. Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji. Radnych zapoznano z założeniami „Planu zagospodarowania przestrzennego Sochaczewa”. Radni ze szczególnym zainteresowaniem przyjęli perspektywę rozwiązania ciągów komunikacyjnych na terenie miasta w tym tzw. obwodnicy wyprowadzającej ruch tranzytowy na łuk przebiegający od szosy łowickiej, przez Bzurę od północnej strony Zakładów Chemicznych w Boryszewie, dwoma przejściami nad torami kolejowymi do szosy warszawskiej, oraz inne rozwiązania odciążające śródmieście miasta. Radość ostudziło stwierdzenie, że jest to perspektywa kilkudziesięciu lat.

Okazało się także, że nie uzgodniona jest ranga projektowanej obwodnicy północnej części miasta, stąd i realność takiego rozwiązania.

Radni wnieśli istotne zastrzeże-

nia dotyczące innych postanowień Planu, które rzutować muszą na perspektywę przyjęcia Planu w przedstawionej formie.

Najważniejsze z nich to: nie wyznaczenie jednoznacznie terenu pod wysypisko śmieci, co jest warunkiem zatwierdzenia.

Zawarta w projekcie Planu lokalizacja w północnej części Sochaczewa, na terenach kopalni kłków jest nie do przyjęcia, gdyż narusza prawo – teren ten jest częścią Nadwiślańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, bezpośrednio sąsiaduje z niżej położonym ujęciem wody pitnej dla Sochaczewa, a ponadto lokalizacja ta w sposób zasadniczy niezgodna jest z wolą co najmniej kilku tysięcy mieszkańców tej części Sochaczewa i sąsiednich wsi.

Plan nie uwzględnia istniejącego stanu rzeczy w zakresie zabudowy w tej części miasta, określając gęsto zabudowany obszar zamieszkały przez ludzi nic nie mających wspólnego z rolnictwem jako tereny rolnicze.

Plan nie wyznacza terenów rekreacyjnych, bo za niesmaczny żart można uznać twierdzenie, że za takie należy uznać pas zieleni wzdłuż Bzury i lasów w Kozłowie.

Są to według radnych problemy istotne, które w przyszłości rzutować będą na rozwój miasta i warunki życia mieszkańców.

Informujemy, że Prezydium Rady Miejskiej przyjmuje wnioski i postulaty sochaczewian w Biurze Rady w Urzędzie Miejskim, II piętro, w godz. 15.00 – 17.00 w środy. Zapraszamy!



## DYŻURY APTEK

nocne

22 – ul. Traugutta 3A

23, 24, 25, 26, 27, 28

– ul. Staszica 52

sobotnio-niedzielne

24, 25 – ul. Staszica 52



## POGODA

Typowa jesienna pogoda. Wszystko za sprawą rozległego wyżu, który z rejonu Skandynawii przemieści się nad Polskę.

Będzie słonecznie, noce bezchmurne. Temperatura maksymalna od 15 do 19 stopni, minimalna od 7 do 3 stopni. Możliwe przygruntowe przymrozki do minus 1 stopnia. Rano mogą powstawać jesienne mgły. Wiatr zmienny, słaby. Sytuacja biometeorologiczna bardzo dobra, zmiany pogody nie będą mieć wpływu na nasze organizmy.

CUMULUS

## Sprostowanie

W notatce „Z prac Zarządu Miasta” zamieszczonej w nr 37 „Ziemi Sochaczewskiej” z 18 września wkraść się błąd w nazwie ulicy, przy której położony jest budynek przeznaczony do częściowego remontu. Zamiast ul. Żeromskiego 16 powinno być Senatorska 16. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy czytelników i mieszkańców budynku przy ul. Żeromskiego.



## KRONIKA KULTURALNA

### Dworek Żelazowa Wola

Koncerty Chopinowskie w wykonaniu: Megumi Ito z Japonii w niedzielę 25 września o godz. 11.00 i Lidia Grychtołówna o godz. 15.00

### Muzeum Kolei Wąskotorowej zaprasza:

w sobotę 24 września – pociąg rozkładowy. W programie: przejazd pociągiem muzealnym na trasie Sochaczew–Wilcze Tułowskie, spacer po Puszczy, ognisko. Wyjazd z Sochaczewa o godz. 9.40 – powrót o 15.40.

27 września (wtorek) przypada Światowy Dzień Turystyki Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza na wycieczkę pod hasłem: „Atrakcje turystyczne Sochaczewa”. Zainteresowanych zapraszamy do Muzeum na godz. 13.00 gdzie wraz z przewodnikiem wyruszamy na zwiedzanie.

W dniach 17 i 18 września br. przypadły Europejskie Dni Dziedzictwa, których celem jest uświadomienie społeczeństwu potrzeb w dziedzinie ochrony dziedzictwa Kulturowego. Wiceminister Kultury i Sztuki prof. Tadeusz Polak, zwrócił się z prośbą do władz terenowych o umożliwienie wszystkim chętnym bezpłatnego zwiedzania wszystkich muzeów w kraju.

Sochaczewskie Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą odpowiadając na ten apel otworzyło swe podwoje dla zwiedzających. Udostępniono ekspozycje ukazujące „Pradzieje Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej”, „Pole Bitwy 1939 – 1945”, malarstwo Teodora Klonowskiego, Widoki Starego Sochaczewa, „Dzieje rzemiosła i kupiectwa Sochaczewskiego”. W ciągu dwóch dni Muzeum zwiedziły 103 osoby.

Opracowała  
Miejska Agencja Kultury



# Pomóc ludziom

**Jeśli chcesz być doskonałym,  
idź, sprzedaj, co masz i daj ubogim.  
Nowy Testament**

15 lipca br. zaczął działać w Sochaczewie punkt wydawania rzeczy używanych dla osób najbiedniejszych. Funkcjonuje już od dwóch miesięcy, można więc pokusić się o pewne spostrzeżenia i drobne podsumowania.

Pomysł tego typu inicjatywy nie był sprawą chwili. Od dawna w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej nie było miejsca na składowanie rzeczy używanych. Ofiarydawcy istnieli zawsze, nie można było jednak ogłosić szeroko zakrojonej akcji, bo trudno było znaleźć miejsce na magazyn. Jednak kierownik MOPS pani Danuta Wrocławska nigdy nie dała za wygraną. Oto trafiła się okazja. Proboszcz parafii św. Wawrzyńca chciał przenieść stołówkę dla osób najuboższych z kościoła do baraku w byłej bazie Rejonu Dróg Publicznych przy ul.600 lecia (teren odzyskany przez kościół). Okazało się jednak, że barak się sypie i absolutnie nie spełnia warunków sanitarnych – chociażby brakuje bieżącej wody. MOPS nie pozwolił wyeksponować swoich podopiecznych z kościoła, a jego wrodzone zdolności dyplomatyczne pozwoliły na chwilowe przejęcie baraczku, chwilowe, bo dzierżawa na razie na rok. Ale najważniejsze, że kościół nie pobiera opłat, a to przecież centrum miasta.

Ruina przez dwa tygodnie doprowadzona została do porządku. Odmalowano ściany, połatano dziury, poprawiono instalację elektryczną i doprowadzono ją do wszystkich pomieszczeń. Miejsce idealne na magazyn. Jeszcze prezes PSS pan J.Chocian nieodpłatnie przekazał wieszaki na ubrania (z dawnego Adama). W porozumieniu z Rejonowym Urzędem Pracy w ramach interwencji zatrudniono tu pracownika, który zajmuje się przyjmowaniem rzeczy, ich sortowaniem i wydawaniem. Jak to pani dyrektor mówi – *ten chłopak, który tu pracuje jest chętny do wszystkiego, nawet porobił drobne naprawy.*

Klienci to najczęściej podopieczni MOPS. Przynajmniej ich tu opiekunki z poszczególnych rejonów, które są najlepiej zorientowane w sytuacji finansowej. Wartościowsze rzeczy wydaje się za pokwitowaniem. *Są dni, kiedy jest dużo osób – mówi pan Zbigniew pracownik MOPS – Są takie, kiedy jest mniej. Wiele osób dziękuje i są zadowolone, ale zdarzali się i tacy, którzy nic nie wybrali, bo im nic nie odpowiadało. Może po prostu nie było im potrzebne? Jeśli nie ma rzeczy, których klient akurat szuka, to mówię, aby przyszedł za kilka dni to odłożyć. I ludzie przychodzą. A sam pomysł był doskonały...*

Rzeczy są darowizną miesz-

kańców naszego miasta. Prawie każdy ma zapasy na strychach i w piwnicy „tego, co się jeszcze przydać może”. Najwięcej ludzie ofiarowują ubrań. Były też tapczniki, materace, pościel, kołdry, poduszki (wszystko to przekazane przez firmę Lamela a przewiezione przez salon meblowy w Kątach). Okazuje się, że dla jednych granicą marzeń jest posiadanie mieszkania, inni nie mają na czym spać.

O to, jakich rzeczy najbardziej brakuje, czego najbardziej potrzebują ludzie – zapytałam panią Danutę Wrocławską.

– *Najchętniej przyjmujemy meble: do spania, stoliki, krzesła... Dzieci z biednych rodzin często nie mają na czym lekcji odrabiać. A i sprawne telewizory by się przydały. Są starsi ludzie, którzy właściwie nie wychodzą z domu, więc by przynajmniej sobie popatrzeli. No i oczywiście wszelkie artykuły gospodarstwa domowego. Mielimy podopiecznego, który nie miał szklanki, łyżki, widelca...*

Jak dotransportować niepotrzebny mebel do opieki?

– *Wystarczy tylko zadzwonić, nasi ludzie wszystkim się zajmą.*

Pożyteczność tego typu punktu nie ulega wątpliwości. Codziennie ktoś przychodzi, kilka osób ma na czym spać. Poza tym zawsze można odgraścić strychy, piwnice, pełne szafy.

Faktem jest, że punkt jest pierwszy w województwie. Jest szansa,

że powstanie ich więcej. Zresztą już były w Sochaczewie panie z ośrodka pomocy w Żyrardowie, by zobaczyć, jak to wszystko działa. Podobno patrzyły z zazdrością...

Problemy MOPS ma zawsze, bo podopiecznych przybywa a i trudnych spraw coraz więcej. Największym marzeniem pani kierownik jest zdobycie dla placówki jakiegoś starego samochodu dostawczego. *Wtedy to punkt by ruszył pełną parą – mówi – Może jakaś firma by zasponsorowała? Okleiloby się ten samochód reklamami tej firmy. Jeździłby po Sochaczewie i zbierał rzeczy.* Problemem jest też dzierżawa. Termin jest zbyt krótki, by w budynek inwestować. Dach wymaga generalnego remontu, ale skoro ksiądz proboszcz w każdej chwili może budynek zabrać, MOPS na razie nie inwestuje i czeka.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest jedyną instytucją w Sochaczewie, która pomaga ludziom biednym, niezaranym, rodzinom wielodzietnym, patologicznym. Mają tu punkt oparcia. Cieszy, że jego działalność wybiega poza przepisy, że liczy się człowiek, bo stąd nie można go już nigdzie odesłać. Pomimo że ilość pracy przerasta ilość osób tu zatrudnionych, stworzono punkt, bez niczyich nakazów. Pomysłów jest jeszcze dużo. Życzyć należałoby pracownikom MOPS jak najszybszej ich realizacji.

**Beata Woźniak**



## Z KRONIKI POLICYJNEJ

● W nocy z 5 na 6.09. w Feliksowie, gm. Sochaczew, włamano się do budynku Zakładu Betonarskiego, skąd po wyłamaniu drzwi wejściowych zabrano kalkulator oraz alkohol. Suma strat 1 mln zł.

● 7.09. o godz. 15.45 Komenda Rejonowa Policji w Sochaczewie została powiadomiona o kradzieży z parkingu przed dworcem PKP Fiata 125p, koloru kości słoniowej.

● W nocy z 7/8.09. w Bielicach włamano się do piwnicy. Po urwaniu skobla przy drzwiach wejściowych złodzieje zabrali dwa rowery „Kama” i „Wagant”, 20 kg cukru oraz przetwory owocowe, ogólnej wartości ok. 3 mln zł.

● W nocy z 8 na 9.09. w Sochaczewie z parkingu przy ul.Konstytucji 3 Maja skradziono Fiata 126p.

● 9.09. ok. godz. 3.05 w Dębsku, gm. Nowa Sucha, w zabudowaniach wybuchł pożar w wyniku którego, spaleniu

uległ budynek mieszkalny i gospodarczy. Przybyłe na miejsce jednostki straży pożarnej ugasiły ogień w budynku hurtowni tkanin (znajdującej się w tej samej posesji), gdzie wcześniej nieznanymi sprawcy podłożyli butelki z cieczą łatwopalną. Pies służbowy doprowadził do zabudowań, w których zatrzymano mężczyznę do wyjaśnienia sprawy. Straty wynoszą ok. 770 mln zł.

● 11.09. o godz. 11,30 w Kozłowie Biskupim, gm. Nowa Sucha, skradziono Poloneza Caro koloru szary metalik.

● 12.09. o godz. 8.00 w Żelazowej Woli, gm. Sochaczew, kierujący Wartburgiem 353 z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni wjeżdżając do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku kierujący pojazdem mężczyzna doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

pol

## Rozkład jazdy MZK Przystanek na dworcu PKP (kierunek „Chemitex”)

- ① 7.00x, 7.50x, 14.05x, 15.05x, 16.30x.
- ② 4.45x, 5.43x, 5.51+, 6.45x, 7.00+, 8.15, 10.05x, 10.10+, 11.25, 12.20x, 12.24+, 14.25x, 14.30+, 15.34x, 16.00+, 17.11x, 17.50+, 18.40x, 19.25+, 20.34x, 20.36+, 22.15+, 22.24x.
- ③ 4.45x, 6.12x, 7.10x, 8.30x, 9.35x, 11.20x, 13.15x, 14.19x, 14.50+, 15.20x, 16.35x, 16.40+, 17.50x, 18.15+, 19.10x, 19.13+, 20.15x, 20.20+, 21.40x, 22.35xZ.
- ③A 5.00x, 6.15x, 7.15, 8.39x, 9.10+, 9.49x, 10.20+, 11.14x, 11.40+, 12.54x, 13.10+, 14.50x, 16.10x, 17.30x, 18.55x, 20.50x, 21.55x.
- ④ 5.07x, 6.14+, 6.25xC, 7.14x, 8.14x, 7.35+, 8.54+, 10.14x, 10.44+, 11.07x, 12.29x, 12.39+Z, 14.14+, 14.19x, 15.14x, 15.40+, 16.50x, 17.15+, 18.39x, 19.44+, 20.44x, 21.14+, 22.19+, 22.24x, 23.40Z.
- ⑤ 5.10+, 5.15x, 6.25x, 7.00+Kr, 8.08+Kr, 8.10x, 10.10+, 10.30x, 11.30x, 11.31Z, 12.26xZ, 13.10, 14.40x, 15.10+Kr, 16.10, 18.10x,+Kr, 19.20x,+Kr, 21.10, 22.26xZ, 22.30+Z.
- ⑥ 5.30x, 6.40x, 7.10+, 7.25x, 9.10x, 9.15+, 10.20x, 11.10+, 12.10+Z, 12.16x, 13.15+, 13.40x, 14.20+, 14.32x, 15.45x, 16.20+, 17.10x, 18.20+, 18.30x, 19.20x, 20.10+Z, 20.16xZ.
- ⑦ 5.00x, 6.10x, 7.30x, 9.20x, 11.10x, 13.15x, 14.17x, 15.24x, 16.25x.
- ⑧ 6.51x, 7.37x, 8.40x, 10.10x, 14.10x, 15.10x, 16.40x.
- ⑨ 5.55x, 7.05x, 7.40xZ, 14.20x, 15.30x, 16.30xZ.
- LD 7.02xSz, 7.36xSz.
- LC 15.50+L.



# Z perspektywy uczestnika

Dla biskopata (czyli nowicjusza w drużynie harcerskiej) udział w pierwszym w życiu rajdzie to nie lada atrakcja. Kuba nie mógł się doczekać 16 września, gdy na dworcu PKS zamelduje się z plecakiem przybocznemu. Kiedy już znalazł się w autobusie jadącym do Nowin, nie krył radości. Wokół znajome twarze chłopaków z zastępu, dalej dziewczęta, starsi harcerze. 24 drużyna w komplecie.

Po godzinnej jeździe byli na miejscu. Założyli plecaki i na-przód, na 19 kilometrową trasę przez Puszcę Kampinoską. Po wejściu do lasu druh przyboczny rozpoczął opo-

wieść o bitwie nad Bzurą. Dopiero wówczas do Kuby dotarło dłaczego drużyna bierze udział w tym rajdzie. A więc tędy przebijali się do Warszawy kawalerzyści, maszerowali piechurzy – pomyślał.

Drużyna zagłębiała się w puszcę. Kuba coraz bardziej odczuwał ciężar swojego plecaka. Na szczęście z pomocą przyszedł mu Jarek. Zamienili się na plecaki. Ten Jarka był lżejszy. Wiadomo, doświadczony harcerz, umie się spakować.

Posada Demboskie – krótki postój. Tu walczyły oddziały gen. Abrahama – mówi druh przyboczny, ale wszyscy myślą teraz raczej o tym, by

dać wytchnienie swoim nogom. Wkrótce znowu zbiórka i dalej w drogę. Zaczynają się mokradła, tyle że wyschłe po letnich upałach. Zastęp Kuby intonuje śpiew, od razu jakoś lepiej im się maszeruje.

Kuba z resztą ustawia ognisko, zaś dziewczyny gotują flaki ze słoików. Niedługo wszyscy chlipią gorący posiłek. Jest też strasznie mocna herbata, gdyż ktoś przesadził przy parzeniu.



Nie czuć zmęczenia i ciężaru plecaka. Nad kanałem Łasica drużyna rozkłada się na posiłek. Tym razem można dłużej odpocząć.

A potem już niemal bez ustanku trzeba iść, gdyż zbliża się wieczór. Kuba zaciska zęby, by nie dać odczuć kolegom, że ma już dość.

Godzinę przed zmrokiem docierają do Izabelina Leśnego. Tam mają nocować. Niestety, nie „przyjechały” jeszcze namioty i sprzęt biwakowy. Tymczasem powoli zapadają ciemności i daje o sobie znać chłód. Harcerze sięgają do plecaków po kangurki i kurtki. Miny nieco posmutniały, ale druh Maciek stara się je poprawić opowiadając historyjki z różnych harcerskich przygód.

Najedzeni zasiadają do ogniska. Młodszy i starsi, stare wygi harcerskie i biskopaty. Mimo, iż drewno namokło udaje się je zapalić. Przyjemne ciepło promieniuje wokół, a wraz z nim niosą się zwrotki harcerskich pieśni i piosenek.

Trochę po północy krąg przy ognisku przerzedza się. Co bardziej senni idą do namiotów. Harcerze starsi snują wspomnienia. Kubie powoli zaczyna ciążyć głowa. Idź już się położyć – poleca druh Maciek. Chcąc nie chcąc podnosi się i kieruje w stronę „psiej budy” ich zastępu.

Kiedy już leży w śpiworze rozmyśla nad minionym dniem. Będzie co wspominać. A co jutro? Druh mówił, że pobudka już o siódmej!!! Potem śniadanie, pa-



Wreszcie przyjeżdża hufcowy Żuk ze sprzętem. Trzeba rozstawić namioty przy latarkach. Druh przyboczny pieknie zadania harcerzom, gdyż „roboty nie klei się”. To jednak tylko chwilowy kryzys, gdy zaczyna padać każdy zastęp chwytając za swój namiot i stawia go w przyspieszonym tempie.

Jeszcze tylko schować plecaki i już deszcz harcerzom niestraszny. Zaraz zresztą przestaje padać. Część chłopaków idzie po wodę,

kowanie i w drogę. 15 kilometrów do przejścia. Aż do Młodzieszyna. Na dodatek jeszcze sprzątanie lasu. W Młodzieszynie ma być drugi nocleg, wojsko przywiezie grochówkę. Będzie też uroczyste ognisko z udziałem kombatanów i innych drużyn rajdowych. A w niedzielę?... – pomyślał Kuba; wytężając umysł. Nie mógł jednak dłużej walczyć ze zmęczeniem. Po dniu pełnym wrażeń zapadł w błogi sen.

Obserwator



## Rozkład jazdy MZK

Przystanek przy ul. Chopina k/apteki (kierunek – PKP)

- ② 4.06x, 5.01, 6.01x, 6.06+, 7.21xK, 7.26+, 8.36+, 8.50x, 10.46, 11.46x, 11.51+, 12.35xZ, 12.40+Z, 13.21x, 14.46+, 14.53xK, 16.11x, 16.46+, 17.36x, 18.46+, 19.26x, 19.46+, 21.06, 22.28+Z, 22.39xZ.
- ③A 5.23xS, 6.38xS, 7.38xS, 7.38+, 9.02xS, 9.33+, 10.12xS, 10.44+, 11.36xZ, 12.03+, 13.17x, 13.33+PKP, 15.12x, 16.33x, 17.52x, 19.17x, 21.12x, 22.16xPKP.
- ④ 4.31x, 5.26+, 5.31x, 6.46+E, 7.31x, 8.16+, 9.31x, 9.51+, 10.31x, 11.31+, 11.36x, 12.46xZ, 13.26+, 13.31x, 14.41S, 16.01x, 16.31+, 17.31x, 18.31+, 20.03x, 20.31+, 21.30, 22.41xA, 22.46+A.
- ⑤ 5.01x, 6.06x, 6.11+, 7.16x, 7.38+, 8.37+, 9.11x, 11.11x, 11.16+, 12.11x, 14.11x, 14.16+, 15.21x, 15.43+, 16.32x, 17.11+, 18.48+, 18.52x, 20.08+, 20.22x, 22.11.
- ⑥ 5.08x, 6.07Ex, 6.37+, 7.12x, 7.43+, 7.52x, 9.37x, 9.53+, 10.47x, 11.43+, 12.47+, 12.47x, 13.47+, 14.17x, 14.59x ERG, 15.27+, 16.22x, 17.47x, 19.02x, 19.37+, 20.02x.
- ⑦ 5.26xE, 6.31x, 8.31x, 10.16x, 11.25xZ, 12.31xE, 13.36xERG, 14.33x, 15.49x, 16.51xZ.
- ⑧ 6.27x, 7.23x, 8.16x, 9.27x, 10.40x, 13.13x, 14.45x, 15.53x, 17.17x.
- LD 7.17 Sz.

x – kursuje w dni robocze	+ – kursuje w dni świąteczne
- kursuje we wszystkie dni	A – kursuje przez Al.600 lecia
E – Energomontaż	ERG – ERG
K – przez Kozłów, Kornelin	Kr – kursuje do ul.Korcza
L – Linia sezonowa	S – kursuje ul.15 Sierpnia
Sz – kursuje w dni nauki szkolnej	Z – zajezdnia



# Co z powiatem?

Przed trzema tygodniami Premier Waldemar Pawlak skierował do wszystkich rad gminnych ankietę, w której pyta nowych samorządowców co sądzą na temat dalszych losów reformy administracji publicznej naszego kraju. Autorem tego zamierzenia jest szef Urzędu Rady Ministrów Michał Strąk jak wiadomo powszechnie, przeciwnik jakiegokolwiek postępu w tej dziedzinie. Szuka więc argumentów na rzecz wykonywania zmian tej sfery działalności państwa, a zbierany za pomocą ankiety materiał temu właśnie ma służyć.

Ze tak właśnie jest przekonała mnie treść ankiety, rodzaj pytań, ich kolejność i wreszcie sam sposób sformułowania. Trudno omówić szczegółów w krótkim tekście artykułu, lecz chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw tam zawartych. Już na wstępie ankiety wylicza się około 20 spraw – zadań, które jakoby gminy mogły przejąć pod swoje zarządzanie. Tworzy się w ten sposób miraż władzy, bo wystarczy postawić krzyżyk na „tak” lub „nie” w odpowiedniej rubryce. Ranga i znaczenie poszczególnych zadań jest bardzo różna, niekiedy specyficzna, występująca tylko w poszczególnych regionach czy konkretnych gminach. Posłużę się przykładem: co może odpowiedzieć sochaczewska rada na temat zarządzania sprawami rybołówstwa śródlądowego na jej terenie. I dalej, czy jeżeli 10% gmin w Polsce, akurat wszystkie na których występują jeziora, odpowie pozytywnie w tej sprawie to będzie to większość czy mniejszość? Oferuje się oczywiście też zadania, które mniej lub bardziej dotyczą wszystkich np. czy gmina chciałaby wydawać prawa jazdy.

Po stworzeniu owego mirażu „ogromnego” zwiększenia kompetencji samorządu gminnego następuje pytanie czy rada życzy sobie utworzenie powiatów, dając do zrozumienia, że oczywiście kosztem ograniczenia istniejących i zaproponowanych uprawnień teje właśnie rady. Mało tego, zaraz po tym następuje pytanie skąd wziąć pieniądze, by samorządy powiatowe mogły funkcjonować i kierować pewnymi dziedzinami jak chociażby publiczną służbą zdrowia, szkolnictwem ponadpodstawowym jak gdyby obecnie pieniądze na ten cele w ogóle nie były wydawane. Są też w ankiecie pytania czy nale-

ży zlikwidować województwo na terenie, którego znajduje się gmina, czy należy zwiększyć kompetencje sejmików wojewódzkich i kilka innych jeszcze ogólnych, które moim zdaniem mają przystąpić sens pierwszych zasadniczych kwestii, a mianowicie czy robić następny krok ku powiatom, ku zwiększeniu samorządności społeczeństwa czy też nie. Alternatywą jest tu PRL-bis z niewielkimi zmianami. Czyli nadal silna władza centralna ze swoimi agendami w terenie poprzez, które kierować będzie strumieniami finansów publicznych w wybrane przez siebie regiony i dziedziny. Dodać tu trzeba, że środki na zwiększone ewentualnie kompetencje samorządów gminnych też pochodząłyby z dotacji centralnego planisty nie zaś samostojących budżetów lokalnych. Nie muszę dodawać jak nisko trzeba się kłaniać, wykazać się lojalnością i służalczością, ilu szukać znajomych, żeby wyrwać trochę grosza dla swego miasta czy gminy.

Perfidnie, moim zdaniem, zagrał Pan Minister, by osiągnąć swój cel i wykazać, że on ma rację. Pominął bowiem to, że już w 1993 r. odbyła się publiczna dyskusja na temat powiatów, że w komisjach sejmowych są projekty rozwiązań prawnych w tych sprawach, że wiele wcześniejszych rozwiązań jak np. stworzenie samorządów gminnych miało być etapem nie zaś celem reformy państwa. Sądzę, że ankieta da mu duże możliwości manipulacji, gdyż zawsze będzie można pokazać, że dwie gminy nie chcą powiatów a jedna chce i pominąć fakt, że te dwie to np Pcim Górny i Dolny z 4 tys ludności, a ta jedna to np. Gdańsk z 500 tys. mieszkańców. Nie przypadkowo zresztą pytania nie są kierowane do społeczeństwa, sejmów lecz gmin, których w Polsce jest ok. 2500 z czego ponad 2000 to gminy wiejskie lecz tylko z niecałą 40% liczbą Polaków. Nieprzypadkowo ankieta jest tak skonstruowana, że najpierw obiecuje się zwiększenie uprawnień, by później grozić odebraniem, gdy mowa jest o powiatach. Nieprzypadkowo wreszcie pytania skierowane zostały do rad na samym początku ich istnienia, gdy doświadczenie praktyczne jest niewielkie a ambicje z reguły bardzo duże.

I w tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę Prezydium Rady Miejskiej w Sochaczewie, że dość instrumentalnie, moim zdaniem, podeszło do tej sprawy, rozsyłając kopie ankiety z prośbą o indywidualne wypowiedzenie się radnych, aby zbiorczy wynik tych wypowiedzi

wysłać do URM. Z całym szacunkiem dla naszych radnych obawiam się, że niewielu z nich ma rozeznanie w sprawach aktualnych kompetencji samorządu sejmiku, związków samorząd państwa – samorząd i dlatego ich odpowiedzi mogą być przypadkowe. Taka zbiorcza odpowiedź wymaga debaty i szerszej dyskusji. Jestem przekonany, że większość mieszkańców naszego miasta chce powrotu do struktury powiatowej, chce powrotu do woj. warszawskiego i nie dlatego, by poprawić własne samopoczucie lecz dostrzeżę w tym szansę na rozwój Sochaczewa w pełnym tego słowa znaczeniu. Dla potencjalnych inwestorów dla aktywizacji gospodarczej czym innym jest miasto powiatowe Sochaczew w woj. warszawskim, a czym innym Sochaczew na peryferiach zapyzającego woj. skierniewickiego.

Tak to postrzegaliśmy w minionych latach. Stąd wizyta delegacji Sochaczewa w telewizji i u sekretarza stanu w URM kiedy decydowała się sprawa rejonów administracji państwowej, załączków przyszłych powiatów. Wiele spotkań debat w przeciągu całej kadencji, a szczególnie w 1993 r., z radami i zarządami gmin ościennych w celu opraco-

wania wspólnego stanowiska na rzecz stworzenia drugiego szczebla samorządowego. Wreszcie bardzo energiczna postawa kol. Orzechowskiego i moja na forum sejmiku wojewódzkiego, któremu przygotowaliśmy wiele projektów uchwał w tych sprawach przyjętych później przez to zgromadzenie.

Inspirowała tę działalność Rada Miejska poprzedniej kadencji, ale pomagało nam wiele środowisk. Wymienię tylko działaczy PSL z Sochaczewa dla przykładu.

Pisząc o tym nie chodzi mi o chwalenie się lecz wskazanie Prezydium Rady, delegatom do sejmiku, że można zrobić coś więcej aniżeli pokornie odpowiedzieć na zadane pytania.

Ma to duży sens jeżeli deklaracje o walce z bezrobociem wsłuchiwanie się w głos mieszkańców Sochaczewa są szczerze i prawdziwe. Oferuję też swój czas i skromne doświadczenie jeżeli mogłoby to do czegoś się przydać. Zachęcam też nasze radio „Fama” do zajęcia się tą problematyką, byśmy w naszym rejonie chociażby osiągnęli zgodność, że powiat jest potrzebny, że stare struktury są przeżytkiem dla rozwoju Polski.

**Paweł Gralak**



## POCZTA

### W(y)łącz radio!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wydrukowanie na łamach „Ziemi Sochaczewskiej” listu dotyczącego naszego miasta i jego mieszkańców, a zatem nas wszystkich. Będzie on poświęcony dotychczasowej działalności lokalnej rozgłośni radiowej, „jedynej zresztą między Warszawą i Łodzią”. „Fama” gości w naszych domach (przynajmniej niektórych) od 6 marca 1993 roku. Zadaniem radia jest propagowanie kultury w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Tymczasem ogół form twórczości radiowej sochaczewskiej „Famy” urąga pewnym wymogom i normom stawianym mediom, a program prezentowany na częstotliwości 71,8 FM pozostawia wiele do życzenia. Uzyskanie koncesji, czyli upoważnienia uprawniającego do wykonywania określonej działalności, nie jest niestety wyznacznikiem poziomu i możliwości twórczych osób ubiegających się o to prawo. Tak też jest w przypadku „Famy”.

Regularnie w ciągu dnia dowiadujemy się, o której wzeszło słońce, o której zajdzie, kto właśnie obchodzi imieniny, który to akurat dzień w roku itd. Nie

byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że informacje te powielane są sukcesywnie przez jednego z prowadzących, który to notabene nie ma swoim słuchaczom nic więcej do powiedzenia. Inny z szanownych redaktorów serwuje nam „porady z własnej szuflady” przeplatane szlagierami z parkietów remizy w Wólce Małkowej: „Jak radzić sobie z niedzielnym kacem”, „Czy skropić brwi Old Spice’em”, po czym dzieli się ze słuchaczami zadowoleniem „z pożycia ze swoją starą”, podkreślając, że on sam „bardzo lubi mewki”. Ktoś inny raczy nas wątpliwymi ciekawostkami z „Tiny”, które są „nieco” wyrwane z kontekstu, a nawet gdyby nie było to cytowanie fragmentów takiego brukowca nie leży w gestii ambitnej rozgłośni radiowej. Ostatnio pojawiły się także nowe głosy. Na uwagę zasługuje rezolutny geniusz, który już przy pierwszym wejściu antenowym spowodował poważne zakłócenia w odbiorze, a mimo to zdołał pozdrowić rodzinę z Rybna, pól Kocierzewa i tajemniczych weselników, ba, żałował nawet, że nie ma go wśród nich. Ja także tego żałowałem.

Pozdrowienia dla wytrwałych.

**Nazwisko i adres do wiadomości redakcji**



# Uroczystości rocznicowe

Wzruszające słowa oddały wstrząsający obraz determinacji i niezmiernego trudu żołnierskiego.

W trakcie sesji słuchacze mogli obejrzeć film video z cyklu „Sylwetki polskich generałów” o generale brygady Stanisławie Grzmot-Skotnickim dowódcy Samodzielnej Brygady Operacyjnej w Kampanii Wrześniowej, a także pamiątki po generale: Jego medalik, namamiennik i mundur, w którym zmarł, odznaczenia: Krzyż Wirtuti Militarii, Krzyż Niepodległości, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Legię Honorową francuską oraz wiele innych.

Na zakończenie sesji – dnia wspomnień i refleksji zorganizowano wyjazd na pole bitwy. Zwiedzano miejsca pamięci narodowej – cmentarze: w łowie, gdzie w 12 zbiorowych, nad którymi góruje pomnik w kształcie orła, spoczywa 1034 żołnierzy Armii „Poznań” i „Pomorze” poległych w dniach 15 – 19.09.1939 r., Młodzieszynie – Juliopolu. Tu w 9 zbiorowych mogiłach pochowano 2 200 żołnierzy poległych w dn.14 – 19.09.39 r. i wreszcie największy cmentarz w naszym rejonie, nam najbliższy – Trojanówo – pochowano tu, ekshumowanych z terenu pola bitwy 3 692 żołnierzy.

chaczewa.

Rozpropagowaniem imprezy w szkołach, przyjmowaniem zgłoszeń oraz organizacją obozowiska w Młodzieszynie zajęli się tradycyjnie harcerze z Komendy Hufca ZHP w Socha-

organizatorów JW 10–31 w Sochaczewie (Bielicach) podjęła Kombatantów na terenie lotniska, prezentując swoje obiekty oraz uraczyła wszystkich rajdowców wspaniałą wojskową grochówką.



czewie – kierowani przez swego Komendanta Krzysztofa Wasilewskiego oraz Juliana Tasiieckiego.

Właśnie pan Julian Tasiiecki (radny Rady Miejskiej w Sochaczewie, członek Komisji Kultury, Oświaty i Sportu) prowadził uroczyste ognisko, przy którym w wieczornej, leśnej scenerii młode pokolenie mogło spotkać się i posłuchać tych, którzy przed 55 laty nieopodal tego miejsca walczyli za Ojczyznę z narażeniem własnego życia. Do uczestników rajdu mówili: ppłk. Apoloniusz Zawilski, płk Zygmunt Zawadzki, chor. Stanisław Skotnicki, Jerzy Waszkiewicz – badacz i poszukiwacz śladów wojny na terenie Pola Bitwy.

Kombatantom za obecność, młodzieży za udział w Rajdzie, a organizatorom za trud włożony w przygotowanie imprezy dziękowali zastępca Burmistrza

W czasie wędrówek trasami rajdu, harcerze napotykali pracowników Kampinoskiego Parku Narodowego, którzy zapoznawali ich z przyrodą, historią KPN w 35 rocznicę jego utworzenia, a przecież Puszcza Kampinoska to miejsce zawierające ślady wszystkich ważniejszych wydarzeń historycznych tego regionu.

Uczestnicy rajdu mieli także okazję wziąć udział w światowej akcji „Sprzątanie Świata – Polska”. Napełnione śmieciami (pochodzącymi z lasu) worki plastikowe trafiły na wysypisko (?)

## Odświeżenie pomnika w Parku Tułowickim dworku Andrzeja Novak – Zemplińskiego 17 września

O 17.00 w zabytkowym parku w Tułowicach dokonano odświeżenia pomnika upamiętnia-



dr Stanisław Szulczyk, Przew. KKOiS Sylwester Rożdżestwieński, a także przybyły specjalnie dr Jerzy Krupa – Kurator Oświaty w Skierniewicach.

Już tradycyjnie wspierająca

jącego walczących żołnierzy września. Budowla z piaskowca (pochodzącego z Plecewic). W typie monumentu klasycystycznego zbliżonego w charakterze do budowli tego typu pro-



W ostatnim wystąpieniu sesji głos zabrał płk. Zygmunt Odrowąż – Zawadzki, którego tematem były: „Działania Armii „Poznań” i „Pomorze” w bitwie nad Bzurą”. Rzeczowa, konkretna relacja była wypowiedziana przez oficera operacyjnego 14 Dywizji Piechoty Armii „Poznań” uczestnika walk nad Bzurą, który także brał udział w walkach pod Monte Cassino.

Zakończenie sesji nastąpiło ok. 15.30. Wzięło w niej udział ponad 200 uczniów szkół sochaczewskich: Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Szkół Podstawowych nr 3 i nr 4.

Pan dyrektor Maciej Wojewoda gościł: zastępcę burmistrza miasta dr. Stanisława Szulczyka, przewodniczącego Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Rady Miasta Sylwestra Rożdżestwieńskiego ppłk. Jakuba Grabca – członka Rady Miasta, byli także przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach, dyrektor Muzeum Okręgowego w Żyrardowie dr Jerzy Napiętko, Kustosze Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i wielu innych szacownych gości.

W wyjeździe prócz kombatantów, przedstawiciele władz miasta pp.dr. Stanisława szulczyka i Sylwestra Rożdżestwieńskiego udział wzięli pracownicy Muzeum i harcerze z 14 Drużyny Harcerskiej im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich.

## XXIV Rajd „Szlakami Walk nad Bzurą” 17 września

Impreza z dużą tradycją zorganizowana wysiłkiem wielu ludzi i instytucji. Tradycyjnie już Muzeum Ziemi Sochaczewskiej przygotowuje rajdowe trasy, w tym roku było ich 6 (4 – dwudniowe: z Tułowic, Giżyc, Kamiona Poduchownego i Sochaczewa do Młodzieszyna – ośrodka wypoczynkowego używanego przez Energomontaż Płn. w Sochaczewie oraz 2 trzydniowe: z Kampinosu przez Izabelin Leśny do Młodzieszyna i z Nowin przez Piaski Królewskie także do Młodzieszyna. Opracowane trasy dostosowano do wieku i możliwości uczestników, których było 210 z hufców harcerskich z Teresina, Wiskitek, Żyrardowa, Skierniewic, Łowicza i przede wszystkim So-



# Nieznany szpital

Jeszcze nie umilkły ostatnie strzały w bitwie nad Bzurą, gdy w Fabryce Przędzy i Tkanin Sztucznych S.A. „Chodaków” zorganizowany został szpital dla żołnierzy polskich rannych w walkach nad Bzurą. W stołówce fabrycznej urządzono salę dla szeregowców, w biurcu salę dla oficerów, trzecia sala znajdowała się obok działu finansowego. W kuchni fabrycznej przygotowywano posiłki dla rannych i personelu. W sumie w chodakowskim szpitalu przebywało około 250 rannych żołnierzy polskich. Większość rannych, która znalazła się w Chodakowie przywieziona została z Giżyc, gdzie 21 września ewakuowano szpital polowy. Komendantem szpitala był komandor por. dr. Kazimierz Bielawski. Duszą lekarzy był mjr chirurg Tadeusz Winter z Grudziądza, człowiek o nieprzeciętnej energii. Wszędzie można było go spotkać. Po wykonaniu zabiegów na sali operacyjnej przechodził na salę chorych, zawsze interesował się losem rannych i swego personelu. Z wielką ofiarnością i poświęceniem pracowali też inni lekarze wojskowi – kpt. Owczarek, kpt. Różycki, obaj z Armii „Poznań”, Adam Gaca, lekarz podchorąży Tadeusz Szafranski. To samo można było powiedzieć o sanitariuszkach. Obok sanitariuszek z Armii „Poznań” i „Pomorze” jak Maria Oprych z Torunia (przełożona sióstr) czy Kune-gunda Tucholska, jako ochotniczki pracowały miejscowe dziewczyny – Jadwiga Secoms-

ka, której wspomnienia z pracy w szpitalu znajdują się w sochaczewskim Muzeum, Stefania Włodarska, Teodozja Marszałek, Zofia Engwert, Kazimiera Grabarek, Władysława Kwiatkowska. Przez całą dobę czekała je wyczerpująca praca – podawanie leków karmienie i mycie rannych, sprzątanie sal, sporządzanie bandaży i opatrunków. Ranni żołnierze leżeli w rzędach na siennikach wyczynanych sztuczny jedwabiem i siomą. Dzięki ofiarności perso-

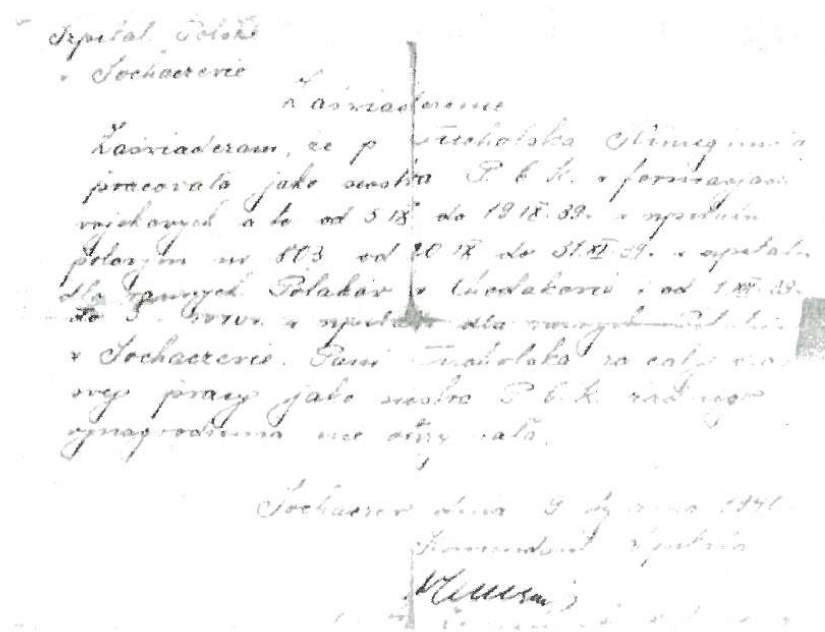
nyckiej, Józef Roliński, Stefan Iwicki. Miejszem ostatniego spoczynku był teren przyfabryczny nad Bzurą, gdzie na niewielkim placu grzebano zmarłych żołnierzy. Po wojnie ich zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Trojanowie. Pogrzeby odbywały się z udziałem eskorty niemieckich żołnierzy, którzy nad moglią oddawali salwę honorową. Na środku sali stołówki zamienionej w izbę szpitalną stał ołtarz polowy. Przy nim każdego dnia odpra-

lina Wenderówna z Chełmna. Przyczyną zgonu było ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Pochowano ją razem z żołnierzami na przyfabrycznym placu nad Bzurą. Szpital w Chodakowie przez cały czas swego istnienia był pod niemieckim zarządem. Mieścił się on jednak w budynku gimnazjum w Sochaczewie. Teren fabryki i znajdujący się tam szpital pilnowany był przez żołnierzy niemieckich. Byli to głównie Czesi, Słowacy, Austriacy oraz volksdentsche. Niektórzy z łez rannych żołnierzy polskich myśleli o ucieczce. Jednym z nich był por. Wacław Gołowacz z Armii „Poznań”. Z pomocą Zofii Engwert i kilku innych osób udało mu się w cywilnym ubraniu opuścić teren fabryki. Takich wypadków było więcej. Szpital w Chodakowie istniał do końca listopada 1939 r. Ozdrowieńców wypuszczono do domów, zmarli pozostali nad Bzurą, ostatnich rannych 29 listopada przewieziono do szpitala polowego nr 802 w Sochaczewie mieszczącego się w szkołach nr 1 i 3. Personelowi lekarskiemu i sanitariuszkom wydano stosowne zaświadczenia.

Od tamtych wydarzeń minęło już 55 lat. Czas nieubłaganie robi swoje i coraz mniej jest wśród żyjących tych, którzy pamiętają wyżej opisane sprawy. Dlatego też sądzić, i jak myślę w swych sądach nie jestem osamotniony, że w miejscu istnienia szpitala polowego w Chodakowie powinna znaleźć się choćby skromna tablica upamiętniająca wydarzenia z 1939 r.

**Leszek Nawrocki**

*W artykule wykorzystano materiały znajdujące się w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.*



nelu ranni przez cały czas mieli zapewnioną pomoc medyczną, brakowało jednak lekarstw, środków opatrunkowych, żywności. Okoliczna ludność mieszkańcy Chodakowa w miarę możliwości wspierali szpital przynosząc soki, mleko i inne wartościowe artykuły żywnościowe. Niestety, w szpitalu panowała epidemia biegunki i czerwonki co niosło za sobą dużą śmiertelność wśród rannych. Wśród zmarłych byli też oficerowie, podoficerowie i podchorążowie jak Dymitr Kulma-

wiat mszę św. ks. Bogusz z Trojanowa. Spowiadał też rannych żołnierzy chodząc od siennika do siennika oraz udzielał im sakramentów świętych. W szpitalu chodakowskim zdarzały się też wzruszające epizody. Podchorąży Erwin Szeib będąc na łożu śmierci zawarł związek małżeński ze swą długoletnią narzeczoną, która odnalazła go w szpitalu polowym w Giżycach, skąd później przewieziono go do Chodakowa. Szeib po trzech dniach zmarł. Zmarła także jedna z sanitariuszek Ha-

jektowanych przez Henryka Itara pracującego m.in. dla Radziwiłłów w Nieborowie – została) zaprojektowane przez Wiesława Binklere i Edwarda Tymirskiego.

Odślonięcia w asyście harcerzy dokonali płk. Zygmunt Zawadzki i ppłk. Apoloniusz Zawilski. Na budowli widnieje napis Gloria Victis „Chwała zwyciężonym”. Kryje ona też hełm, który znaleziony na Polu Bitwy prawdopodobnie należał do jednego z tych żołnierzy, który poległ.

Poświęcenia mundurów dokonał ksiądz Infułata Franciszek Łupiński. Do zebranych gości przemawiał gospodarz Tułowic p. Andrzej Novak-Zempliński oraz red. Stanisław Skotnicki, syn Generała, który śmiertelnie ranny w bitwie nad Bzurą zmarł nad ranem właśnie 17.09.39 r.

„...Bądź bardzo dzielny. Oj-

ciec!” to treść depechy jaką Generał wysłał tuż przed zranieniem swemu synowi, który także walczył w bitwie nad Bzurą, nie wiedząc o losie swego ojca. Bardzo wzruszające były słowa red. St. Skotnickiego, który na zakończenie powiedział: „Wojna nam już nie grozi, ale grozi nam zapomnienie o tym, co minęło...”.

Zakończenie Rajdu nastąpiło 18 września. Wszyscy jego uczestnicy wyruszyli z gościnnego ośrodka w Młodzieszynie do Brochowa, gdzie wzięli udział w uroczystości odsłonięcia tablic pamiątkowych w kościele św. Rocha i Jana Chrzciciela. Kościół znany ze swej monumentalnej, o charakterze obronnym budowli sakralnej był świadkiem wydarzeń tych sprzed 55 laty.

Pod Brochowem toczyły się

bardzo ciężkie walki, uczestniczyła w nich Wielkopolska Brygada Kawalerii pod dowództwem gen. Romana Abrahama i właśnie Jemu i Jego żołnierzom poświęcona została odsłonięta 18 września tablica pamiątkowa. „Oddaliśmy nam życie – dajemy Wam pamięć” – to słowa, które widnieją na tablicy, której odsłonięcia dokonał płk. Zygmunt Zawadzki (może tylko szkoda, że na tej uroczystości zabrakło żony generała p. Marty Abraham). Drugą odsłoniętą przez syna Stanisława Skotnickiego tablicą była ta poświęcona gen. bryg. Stanisławowi Grzmot – Skotnickiemu dowódcy Samodzielnej Brygady Operacyjnej. Który zmarł z ran odniesionych w walkach pod Tułowicami 19.09.1939 r.

Tablice poświęcone przez Księdza Infułata Franciszka Łu-

pińskiego w asyście Księdza Prałata Jana Kaczmarczyka i Księdza Proboszcza parafii brochowskiej Jana Zielińskiego.

Tablice ufundowane zostały przez wójta Andrzeja Fijołka, Zarząd Gminy Tułowice oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami – Społeczny Komitet Ochrony Zabytków nad Bzurą w Warszawie.

Po tych uroczystościach młodzież uczestnicząca w rajdzie powędrowała na stację w Brochowie, gdzie już oczekiwała przygotowana przez Muzeum Kolei Wąskotorowej Sochaczewska „ciuchcia”, którą wrócono do Sochaczewa.

Uroczystości były bardzo udane i należy oczekiwać, że za rok znów się spotkamy.

**Barbara Zagajewska**





## OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, Verticale, Rolety – Kozłowski, Targowa 12/18, ☎ 258-20. (ZS-4)
- Wypożyczam chłodnię na wesela. Traugutta 40 (Wypożyczalnia kaset video), 12.00 – 19.00. (ZS-112)
- Komis samochodów, sprzętu rolniczego i budowlanego. Autozłom. Parcel Kozłowski 60 k/Sochaczew, ☎ 238-66. (ZS-262)
- Swetry. Producent ☎ 257-38. (ZS-353)
- Alarmy, zabezpieczanie mienia. ☎ 228-55. (ZS-423)
- Videodomofony. ☎ 228-55. (ZS-424)
- Wynajmę lokal na hurtownię lub pracownię. ☎ 237-43. (ZS-435)
- Sprzedam barakowóz w bardzo dobrym stanie lub odstąpię zagospodarowaną działkę pracowniczą. ☎ 234-32. (ZS-444)
- Kupię samochód osobowy do remontu. ☎ 224-96. (ZS-445)
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 930 m<sup>2</sup> w Sochaczewie, ul. Nadbrzeżna 3 (przy ul. 15 Sierpnia) Wiadomość ☎ (08-885) 41045 po 18.00. (ZS-455)
- Czyszczenie dywanów i tapicerki. Kopa-czewski, ☎ 135-74 lub 229-74 od 9.00 do 13.00. (ZS-457)
- Sprzedam działki budowlane o powierzchniach 657, 876 i 911 m<sup>2</sup>, Płocka 77. ☎ 242-00. (ZS-466)
- Deski brzożowe sprzedam. Chopina 38. (ZS-470)
- Gabinet stomatologiczny „Herkules” (filia z Warszawy), Sochaczew, ul. Mireckiego 24, czynny w soboty 9.00 – 12.00. (ZS-474)

- Sprzedam działki budowlane. Kuznociń 124, ☎ 229-02. (ZS-475)
- Kupię M-3. Oferty z ceną adresować: 96-300 Żyrardów 3, skr. 53. (ZS-477)
- Stolarstwo. Sprzedaż i montaż parkietu, mozaiki, boazerii. **Cyklowanie.** ☎ 242-88. (ZS-478)

### ROWERY

Sprzedaż, naprawa  
Duży wybór części

Marian Andrzejewski & Syn  
Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 17  
(ZS-247)

### Szkoła TAEKWON-DO

zaprasza na treningi  
koreańskiego sportu walki  
i sztuki samoobrony.  
Zapisy w sali gimnastycznej  
Liceum Ogólnokształcącego,  
wtorki, piątki godz. 17.00.  
(ZS-471)

### Lekarz chorób wewnętrznych Dariusz Krzemiński

- \* wizyty domowe po 17.00
  - \* EKG w domu pacjenta
  - \* USG (Przychodnia Boryszew)
- TEL. 246-46**  
(ZS-476)

W związku z przydziałem większej masy towarowej  
**Hurtownia wędlin „SALAMI”**  
Sochaczew, ul. Pionierów 3 (Boryszew)  
ogłasza nowy nabór Klientów.

**Szeroki asortyment, wysoka jakość towaru,  
oto walory, których nie możesz przegapić.**

**Przyjdź, zobacz, nie pożałujesz!**

Informacje tel. dom. 253-40  
(ZS-472)

### Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Sochaczewie

#### ogłasza publiczny przetarg ustny

na najem lokalu użytkowego znajdującego się  
w Sochaczewie przy ul. 1 Maja 21 (Hale Miejskie)  
o powierzchni 37,41 m<sup>2</sup> wyposażonego w wodę  
i kanalizację.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1994 roku  
o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa, Al. 600-lecia  
w Sochaczewie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium  
w wysokości 5 milionów złotych w kasie PGKiM w Sochaczewie  
najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania  
przyczyn.

**UWAGA!** Najemcy innych lokali użytkowych mający zaległości  
w opłatach czynszu nie mogą brać udziału w przetargu.  
(ZS-473)

## I PO SPRZĄTANIU!

Wszystko zaczęło się, kiedy to żeglarz Ian Kiernan postanowił oczyścić ze śmieci zatokę Sydney. I tak od 1986 r. Australijczycy przeprowadzają akcję, którą ONZ dopiero dwa lata temu ogłosiła Światowym Dniem Sprzątania. Do Polski tę wspólną ideę przywozła nasza rodaczka pani Mira Stanisławska – Meysztowicz. O przygotowaniach do niej pisaliśmy w ostatnim numerze naszej gazety.

### A jak sprzątałimy?

Zaczął się już w piątek, bowiem właśnie 16 września w akcji Sprzątania Świata udział wzięli Zespół Szkół Zawodowych nr 2. Jak zwykle wszystko było dużo wcześniej przygotowane i zaplanowane. Młodzież przyniosła zaostrzone kijki do zbierania śmieci i rękawice. Każda klasa dostała do posprzątania jakąś ulicę Chodakowa. Mieszkańcy Chodakowa z uznaniem obserwowali poczynania uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Szkoda tylko, że było to jedyna szkoła w Chodakowie, która na tak szeroką skalę wzięła udział w akcji. Bo w sobotę krzatali

się, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7. Ważne jednak jest, że chciało im się przyłączyć do tak ważnej akcji. W sobotę również wkroczyła do akcji administracja domów. Zamiatano podwórka, chodniki. W sumie w Sochaczewie sprzątało prawie wszyscy. Znowu gwarno było tym razem w sochaczewskich szkołach. Sprzątanie świata często ograniczało się do własnego podwórka, ulicy itd. Każdy ze sprzątających skupiał się na najbliższym sobie otoczeniu. Ważne jednak, że z miasta pozbierano wiele worków śmieci, które, trzeba przyznać, tym razem służby miejskie dość szybko zabrały na wysypiska. Trzeba było przejść ulicami Chodakowa w piątek 16 września, kiedy to uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 zakończyli akcję Sprzątania Świata. Po prostu lśniło! Gratulujemy dobrej organizacji.

Z obserwacji wynika, że akcję poparli ludzie młodzi. Głównie uczniowie, harcerze. Trochę szkoda. Może następnym razem będzie nas więcej?

K.K.

### Nagrody rozdane

Nasz wakacyjny konkurs „Gra o rower” został rozstrzygnięty. Oto lista Czytelników, do których uśmiechnęło się szczęście:

- rower górski „Wiking” wylosowała Karolina Kopka;
- elektorniczne liczniki kilometrów i szybkościomierze rowerowe wylosowali: Stanisław Kruczyk i Rafał Pleszczyński;
- kask ochronny rowerzysty otrzyma Andrzej Kołodziejczyk;
- torby trójkątne otrzymują: Arkadiusz Kawczyński

i Mirosław Stencel;

- bidon z koszykiem wylosował Tomasz Szymajda;
- dzwonek ding-dong wylosował Bolesław Sanecki.

Laureatom bardzo serdecznie gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do redakcji, ul. Wąska 17, od 9.00 do 16.00 z dokumentem tożsamości.

Sponsorami naszego konkursu byli: Miejska Agencja Kultury w Sochaczewie, Serwis rowerowy pana Mariana Andrzejewskiego, Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 17 no i oczywiście Agencja „ZS-press” z Sochaczewa.

szukam pracy

dam pracę

Treść .....

Kontakt .....

**TYGODNIK** KUPON  
**ZIEMIA SOCHACZEWSKA**

Wypełniony, oryginalny kupon dostarczony lub przystany do redakcji upoważnia do jednorazowego zamieszczenia bezpłatnego ogłoszenia w rubryce „Szukam pracy” oraz do zniżki 50% przy umieszczaniu ogłoszenia w rubryce „Dam pracę”.



## Komar składa wizytę „Presidentowi”

**Władysław Komar, 54 lata, mistrz olimpijski, trener, aktor, myśliwy, kucharz... Gość Konrada Puźmirowskiego właściciela Pubu President.**

**Był czas, kiedy było głośno o Tobie... i nagle cisza, podobno wyemigrowałeś do Stanów Zjednoczonych?**

– Bzdura, zawsze chciałem zobaczyć Amerykę, bo do tej pory, to był taki schemat, samolot, hotel, stadion, hotel, samolot. I w drogę. Nigdy nie było czasu, by coś zwiedzić i gdy teraz nadarzyła się taka okazja, wyjechałem tam. Oficjalnie jestem rezydentem, ale nie chcę zmieniać obywatelstwa, bo tam źle się czuję. Inna mentalność tych ludzi jest trudna do przyjęcia, ale to fascynujący kraj i taki olbrzymi. Gdy przebywamy z żoną w Stanach, to mieszkamy w Memphis. Wiesz, chyba że to miasto Elvisa Presleya. On tam jest wszędzie.

Z filmem nie zerwałem, najlepszy dowód to, że biorę teraz udział w zdjęciach do filmu amerykańskiego pt. „Anioł”. Kręciliśmy kilka dni temu zdjęcia w Modlinie. A główną rolę w tym obrazie gra gwiazda amerykańska o hipnotyzującym spojrzeniu czyli Rutger Hauer. Będzie to film sensacyjny. Ja gram członka mafii rosyjskiej i latam z kałasznikowem i oczywiście strzelam. Czy to jest duża rola? Odpowiem – dobrze płatna.

**To który już to będzie Twój występ filmowy?**

– „Angel” będzie moim 38 filmem.

**Wobec tego film zdominował Twoje życie, a scena?**

– Bardziej lubię bezpośredni kontakt z ludźmi i kiedy jest to możliwe występuję na żywo. Ostatnio zdarzyło mi się to razem z Elleni, kiedy uświetniliśmy Dzień Energetyka.

Żywy kontakt z publicznością ma coś wspólnego ze zmaganiem sportowym. To rodzaj meczu – kto kogo pokona, czy ja człowiek na estradzie znużoną publiczność czy odwrotnie. Lubię takie starcia.

**Zmieńmy temat. Uchodzisz za osobę lubiącą jeść, za smakosza. Jaką kuchnię lubisz najbardziej?**

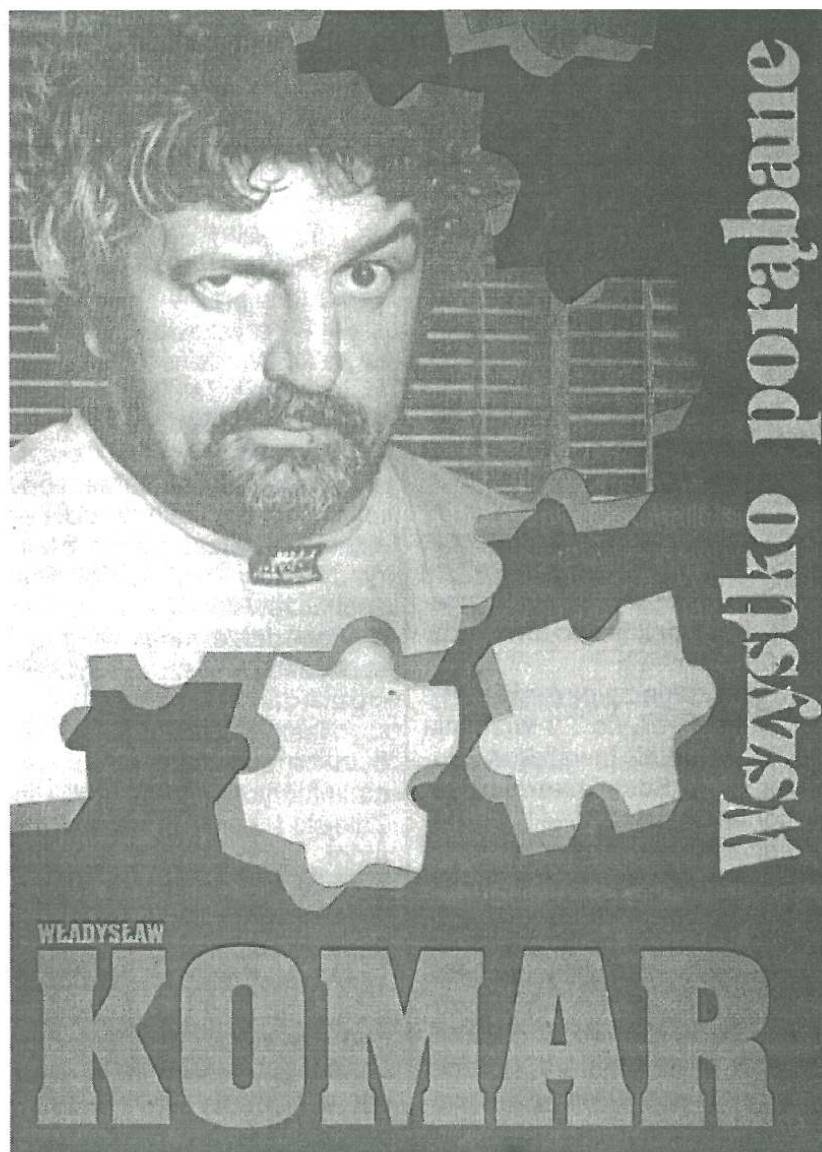
– Nowozelandzką, składającą się głównie z owoców. A wczoraj w domu zabejcowiałem wołowinę, później naszpikuję ją boczkiem i upiekę.

**Myślistwo i psy...**

– Największe osiągnięcie myśliwskie to... zestrzelenie jednym strzałem 3 kaczorów. Strzelałem ja i dwóch innych panów, ale żaden z nich nie miał odwagi odebrać mi kaczek. Czyli te trzy strzeliłem ja.

A psy miałem różne, ostatnio takiego, który przybłąkał się w czasie planu filmowego. Wabił się Bąbel. Po nim nie będzie już innych.

**Powróćmy do Twoich występów estradowych. Niektórzy zaskoczeni są słysząc Cię po raz pierwszy jak**



**śpiewasz. Skąd taki dojrzały i ułożony głos?**

– A to sprawa pani profesor, która ustawiła mój głos, gdy występowałem w Teatrze STU, ale nie przesadzajmy z tym głosem. Ja nie potrafię śpiewać, a indolentami muzycznymi są ci, którzy mnie słuchają. Śpiewam mniej więcej tak jak rządzi nasz prezydent Wałęsa.

**Rozmawiali Maria i Wiesław Chmielewscy**

W domu tak już na zimno zastanawialiśmy się dlaczego tylko u „Presidenta” można spotkać się z ciekawymi ludźmi. Nie na scenie, tylko tak po prostu i porozmawiać. A nawet pozyczyć pieniądze, jak uczynił to jeden z bezrobotnych mieszkańców Sochaczewa. Czyżby była to jedyna placówka kulturalna w mieście?!

### Zza płotu

## Sukces strażaków z Łowicza

Nad jeziorem Ślesińskim koło Konina odbyły się VI Mistrzostwa Polski Strażaków Płetwonurków. W konkurencji drużynowej duży sukces odniósł zespół płetwonurków Ochotniczej Straży Pożarnej Ratownictwo Wodne z Łowicza. Zajęli oni drugie miejsce w kraju przegrywając z ekipą z Łodzi, a przed zawodnikami z Warszawy. W skład drużyny wchodził: Jarosław Pikulski, Tadeusz Wielemborek i Waldemar Wilkoszewski.

W mistrzostwach startowały 33 zespoły. Konkurencja zespołowa, wymagająca perfekcji i dużej znajomości ratowniczego rzemiosła wykonywanego społecznie, przewidywała m.in. dopłynięcie łódką (100m) do pierwszej boi i rzut rzutką ratowniczą do odległego o 10 m koła ratowniczego, następnie 75 metrów wiosłowania do drugiej boi, przy której należało z głębokości

ci 10 m wydobyć manekin. Na odcinku (100 m) do trzeciej boi wiosłował tylko jeden ratownik, dwóch innych ubierało się w skafandry do nurkowania, by po dopłynięciu do niej zanurzyć się na głębokość 10 m i tam za pomocą brzeszczotu, ale bez użycia imadła przepiłować pręt o grubości 8 mm. Po wykonaniu tego zadania jeden z płetwonurków wracał na powierzchnię, oddawał przepiłowany pręt i swój aparat tlenowy i na zatrzymanym oddechu schodził ponownie do czekającego w głębinach kolegi, po czym we dwóch, pod wodą, korzystając na zmianę z jednego tylko aparatu tlenowego, płynęli znów 100 m do IV boi. Ostatni odcinek (75 m) do mety pokonywali we dwóch, płynąc tuż pod powierzchnią wody, oddychając za pomocą tzw. „fajek” i holując za sobą aparat tlenowy. Wszystko oczywiście na czas.

Zawodnicy OSP–RW z Łowicza, oprócz mistrzostwa w nurkowaniu, zaskarбили sobie także wdzięczność organizatorów oraz drużyny płetwonurków z Elbląga, przyczyniając się do uratowania jednego z jej członków, który najpierw w wyniku niedotlenienia zasnął pod wodą, a gwałtownie

wydobyty na powierzchnię doznał ciśnieniowego urazu płuc. Szybka pomoc i transport helikopterem do jedynej w kraju komory dekompresyjnej w Gdyni pozwoliły uratować mu życie. Za swoją postawę i zdobycie wicemistrzostwa Polski otrzymali z rąk Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Feliksa Deli 3 skafandry do nurkowania i ciężki ponton „MARINES” z silnikiem o mocy 50 KM.

W OSP–RW z Łowicza jest 25 członków. Dzięki wsparciu Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej i Urzędu Wojewódzkiego mogli doskonalić swoje umiejętności podczas lata na jeziorze Siecino na Pojezierzu Drawskim. W sekcji są zrzeszeni strażacy ochotnicy jak i zawodowcy. Nurkowanie to nie tylko przyjemność, to także obowiązek – czasem bardzo przykry. Nurkowie z Łowicza są wzywani na akweny całego województwa w przypadku utonięcia. Do nich należy wydobyć topielca – człowieka, który nie potrafił się odnieść do wody z należytym respektem, do którego oni przyuczani są od początku.

**st.kpt.mgr.Tadeusz Jędrzejewski  
Rzecznik Prasowy KWPS**



# Niepełnosprawni na start

Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka” w Sochaczewie organizuje zawody sportowe dla wszystkich dorosłych osób niepełnosprawnych z Sochaczewa i województwa skierniewickiego. Zawody te odbędą się 24 września 1994 r. na stadionie sportowym MKS „Orkan” w Sochaczewie przy ul. Warszawskiej. Początek zawodów godz. 10.00.

Wszystkie zgłoszenia przyjmowane będą do 23 września w Spółdzielni Inwalidów „Jutrzenka” w Sochaczewie, ul. Reymonta 28, tel. 234-41, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00 oraz w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Sochaczewie, ul. Chodakowska 10, od poniedziałku do piątku, tel 228-11 w. 313. Zgłoszenia przyjmowane będą również w dniu zawodów na stadionie u sędziów na poszczególnych stanowiskach godzinę przed rozpoczęciem zawodów.

Zawody rozegrane będą w następujących konkurencjach:

- strzelanie z łuku,
- rzut piłeczką palantową,
- rozgrywki warcabowe,
- rzut piłką do kosza,
- wyścigi na wózkach inwalidzkich,
- bieg z przeszkodami.

Wszystkie wymienione konkurencje są dostosowane dla osób niepełnosprawnych w tym na wózkach inwalidzkich!

W czasie trwania imprezy przewidziana jest pyszna wojskowa grochówka, napoje chłodzące oraz występy artystyczne.

Dla zwycięzców ufundowane zostały atrakcyjne nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane startem w zawodach osoby niepełnosprawne oraz całe społeczeństwo Sochaczewa i okolic do uczestnictwa w zawodach jako kibice bądź obserwatorzy. Na zorganizowanym z tej okazji kiermaszu będzie można obejrzeć i nabyć interesujące prace niepełnosprawnych, uczestników Warsztatów Terapii zajęciowej.

W przypadku ulewnego deszczu całość imprezy odbędzie się w Hali Sportowej gościnnego klubu „Orkan”.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy!

**Organizator**

# SPORT

## Ceramika Opoczno – Orkan 5:2 (2:1)

Bramki dla Orkanu: Piotr Zalejski, Jacek Brzeski.

Orkan grał w składzie: Basiak – Forszewski, Ambroży, Bryński, Wrzesiński, Sobolewski, Kowalski, Zalejski, Wróblewski, Brzeski, Majchrzak.

Wysokiej porażki doznali sochaczewscy piłkarze, gdyż chyba nastawili się na zbyt oborną grę, licząc na grę z kontury. Niestety, nie powiodło się sochaczewskim zawodnikom, a gospodarze mogli wygrać to spotkanie w jeszcze wyższym stosunku.

Naszych zawodników stać było na strzelenie dwóch bramek, których autorami byli Piotr Zalejski i Jacek Brzeski. Orkan mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale po strzale jednego z naszych zawodników piłka trafiła w słupek.

Należy jeszcze dodać, że trzecia bramka dla gospodarzy padła ze strzału samobójczego.

Kolejny mecz Orkan rozegra w sobotę 24 września o godz. 16.00 w Sochaczewie

z MKS Kutno.

**Pozostałe wyniki:** Boruta – Pogoń 0:3, LKS Jankowy – Orzeł 4:1, Mazovia – Pelikan 3:3, Mień – Pilica 1:0, MKS Kutno – Włóknierz 2:0, Ostrovia – Warta 0:0, Piotrcovia – WKS Cosma 5:0, RKS Radomsko – Jagiellonka 4:0.

### Tabela

1. Ceramika Opoczno	14:4	21-10
2. RKS Radomsko	14:4	18-7
3. Piotrcovia Piotrków Tryb.	13:5	16-8
4. Pogoń Zduńska Wola	12:6	17-10
5. Pelikan Łowicz	11:7	19-10
6. WKS „Cosma” Wieluń	11:7	24-16
7. MKS Kutno	10:8	14-10
8. Jagiellonka Nieszawa	10:8	15-12
9. Mień Lipno	10:8	9-11
10. LKS Jankowy	9:9	17-14
11. Warta Sieradz	9:9	9-13
12. Ostrovia Ostrów Wlkp.	8:10	12-17
13. Włóknierz Pabianice	7:11	10-12
14. Boruta Zgierz	7:11	7-10
15. Pilica Tomaszów Maz.	5:13	3-12
16. Orzeł Łódź	5:13	9-22
17. Mazovia Rawa Maz.	4:14	13-23
18. Orkan Sochaczew	3:15	13-29

## Żyrardowianka – Orkan 4:5 (1:5)

Bramki dla Orkanu: Piotr Zalejski – 2, Grzegorz Majchrzak, Jacek Brzeski, Andrzej Grzybowski.

Był to mecz towarzyski rozegrany w środę 14 września.

### Piłka nożna

#### Juniorzy starsi

#### Lech Rypin – Bzura 1:1 (0:1)

Bramka dla Bzury: Cieślak  
Skład Bzury: Wosiński, Szymonowicz, Ćwikliński, Dmoch, Basiński, Łukawski, Cieślak, Pisarek, Wyrwas, Sałaciński.

W meczu tym za brutalny faul z boiska usunięty został Sałaciński.

Bzura straciła bramkę po rzucie wolnym pośrednim, który sędzia podyktował za grę na czas.

#### Juniorzy młodsi

#### Lech Rypin – Bzura 2:3 (2:2)

Bramki dla Bzury: Szczerbik, Józwick, Skorupski

Skład Bzury: Stencel – Jagodziński, Czapnik, Pawłowski, Łasica, Makulski, Budziarek (Wiertochin), Wołkow, Józwick (Włodarczyk), Skorupski, Szczerbik.

Kolejny mecz Bzura rozegra w niedzielę 25 września w Chodakowie z Mieniem Lipno.

#### Juniorzy

#### Pelikan I – Orkan 5:1 (2:0)

Bramka dla Orkanu: Sobolewski

Orkan grał w składzie: Adamiak – Machciński (Wiśniewski), Olejniczak, Łukaszyk, Polakowski, Zatorski, Sabalski, Sobolewski, Brzeski (Żaczkowski), Kowalczyk, Adamczewski.

#### Młodzicy

#### Orkan – Widok Skierniewice 5:1 (0:1)

Bramki dla Orkanu: Katner – 2, Bajnerman – 2, Basiński – 1.

#### Trampkarze

Orkan Mazovia Rawa Mazowiecka 3:0 walkower. Goście nie stawili się na mecz.

#### Pelikan I – Orkan 1:0 (0:0)

Orkan grał w składzie: Kułiński – Kupiec, Łukasik, Śmiełak, Jagiełło, Rogowski, Burzykowski, Kamiński, Śmigera, Wójcik, Sikora (Botorowicz).

## Rugby

Mistrzostwa Polski Młodzików i Dzieci w Rugby, które odbyły się w Sochaczewie w dniach 17 – 18 września 1994.

Bardzo dobrze spisali się sochaczewscy zawodnicy zdobywając złoty medal w kategorii młodzików i srebrny w kategorii dzieci.

Zarówno w jednej, jak i drugiej kategorii trenerzy wystawili po dwa zespoły. A oto wyniki:

#### Grupa A (13 lat)

**Orkan II – Lechia 1:3**

**Orkan II – MKS Sopot 0:7**

**Lotnik Pruszcz Gdański – Orkan 8:0**

**Ozorków – Orkan II 1:4**

**Orkan II – Ogniwo Sopot 0:12**

#### Grupa B (13 lat)

**Orkan I – Chełm Gdański 9:0**

**Orkan I – Siedlce 10:0**

**Sokół Sopot – Orkan I 1:9**

**Orkan I – Budowlani Łódź 6:0**

**Orkan I – Budowlani Lublin 6:1**

#### Spotkania Finałowe:

o I miejsce

**Orkan – Ogniwo 6:1**

o III miejsce

**Lotnik – Budowlani Łódź 3:0**

o V miejsce

**Lechia – Budowlani Lublin 5:2**

**Orkan II – miejsca 9-10**

11 lat

**Orkan II – Ogniwo 0:7**

**Orkan II – Orkan I 0:12**

**Orkan II – Lechia 0:3**

**Orkan II Budowlani Lublin 0:8**

**Orkan II – Lotnik 0:5**

**Orkan I – Budowlani Lublin 5:0**

**Orkan I – Lechia 4:2**

**Orkan I – Lotnik 2:2**

**Orkan I – Ogniwo 2:2**

### Tabela

1. Ogniwo Sopot	14	23-3
2. Orkan I	13	25-6
3. Lotnik	12	13-7
4. Budowlani Lublin	9	10-11
5. Lechia	7	6-15
6. Orkan II	5	0-35



## Bzura – Sokół Kleczew 2:1 (1:0)

Bramki dla Bzury: Szajewski z karnego, Pisarek.

Bzura grała w składzie: J.Brzeziński – Pisarek (Pawłowski), Sztochaj, Szajewski, Kacprzak, Dmoch, Orliński, Babulewicz, Kasza, Świstak (Witkowski), A.Brzeziński.

Nareszcie zwycięstwo odniosła chodakowska Bzura w jesiennej rundzie rozgrywek. Stało się to dopiero w IX kolejce ligi.

Chodakowianie rozegrali dobre spotkanie i mogli wygrać jeszcze wyżej, gdyby nie zawadzili w bardzo dogodnych sytuacjach nasi zawodnicy.

Już w 4 min w polu karnym faulowany został zawodnik Bzury – Kasza. Sędzia nie ma wątpliwości i dyktuje rzut karny, który pewnie na bramkę zamienia Józef Szajewski.

W 35 min goście wybijają piłkę z linii bramkowej po strzale Roberta Dmocha. Do przerwy Bzura prowadzi 1:0.

Po zmianie stron nasz zespół jest nadal stroną atakującą. W 49 min Orliński nie umie wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem gości.

W 52 min bardzo dobrze broniący tego dnia w bramce Bzury J.Brzeziński ratuje swój zespół przed utratą bramki.

W 53 min goście zdobywają bramkę, ale sędzia jej nie uznaje, gdyż pada ze spalonego.

W 65 min Marek Pisarek po indywidualnej akcji zdobywa drugą bramkę dla Bzury.

Gości stać jest na uzyskanie honorowej bramki z rzutu wolnego w końcówce meczu. Piłkarze z Kleczewa uzyskują

w tym okresie lekką przewagę, ale Bzura nie daje odebrać sobie bardzo cennego, pierwszego zwycięstwa w lidze.

Kolejny mecz Bzura rozegra w sobotę 24 września o godz. 14.00 we Włocławku z Kujawiakiem

**Pozostałe wyniki:** Żyrardowianka – Stoczniowiec 2:2, Wisła – Zdrój 0:0, Kasztelan – Górnik 1:2, Cukrownik Kujawiak 0:2, Sparta – Lech 0:0, Europex – Baszta – Widok 1:0, Czarni – Petrochemia II 3:1, Pogoń – Górnik II 2:1.

Wynik meczu Widok – Górnik II zakończony remisem 1:1 (24.08.) zweryfikowano jako walkower 3:0 dla Widoku (w Górniku grał nieuprawniony zawodnik).

### Tabela

1. Kujawiak Włocławek	14:4	25-6
2. Pogoń Sępca	14:4	22-11
3. Zdrój Ciechocinek	12:6	17-4
4. Wisła Włocławek	12:6	11-5
5. Żyrardowianka	12:6	11-5
6. Górnik II Konin	11:7	20-11
7. Stoczniowiec Płock	11:5	17-13
8. Kasztelan Sierpc	9:9	11-12
9. Cukrownik Fabianki	9:9	9-10
10. „Europex” Baszta Uniejów	9:9	11-17
11. Lech Rybin	8:10	12-10
12. Widok Skierniewice	8:10	11-13
13. Górnik Kłodawa	7:11	6-13
14. Sparta Dobrzelin	7:11	4-14
15. Czarni Kutno	5:13	11-17
16. Petrochemia II Płock	4:12	3-10
17. Sokół Kleczew	4:14	12-21
18. Bzura Chodaków	3:15	4-27

Mecze zaległe: Zdrój – Górnik II 3:0 walkower (13.08.), Czarni – Górnik 0:2 (7.09.)

## Tenis stołowy

W niedzielę 18 września w hali MKS Orkan odbył się pierwszy wojewódzki turniej klasyfikacyjny kadetów, kadetek, juniorów, junierek.

Dobrze spisali się zawodnicy naszego klubu zajmując czołowe lokaty.

### Kadetki

II miejsce – Anna Ciechomska  
III miejsce – Dorota Zielińska  
IV miejsce – Joanna Tyl

### Juniorki

I miejsce – Paulina Samorajska  
II miejsce – Anna Ciechomska  
III miejsce – Joanna Tyl  
V miejsce – Dorota Zielińska

### Juniorzy

VII miejsce – Andrzej Wawrzyniak  
VIII miejsce – Marcin Witkowski

## Uzupełnienie

W poprzednim numerze Tygodnika „Ziemia Sochaczewska”, w sprawozdaniu z XI półmaratonu „Szlakiem Walk nad Bzurą” pominięta została nazwa głównego sponsora zawodów, tj. Zakładów Boryszew SA oraz nazwisko właściciela Zakładu Samochodowego, którym jest pan Zbigniew Papierowski.

Zainteresowanych serdecznie przepraszamy.

## Płocka Liga Okrągowa

## Unia Brzozów – MKS II Kutno 4:2 (4:0)

Bramki dla Unii: Robert Czubak – 2, Mariusz Serwach – 2.

Unia grała w składzie: Latała – Podczaski (D.Piątkowski), Celeda, Małkowski, Wasiak, Wojciechowski, M.Piątkowski, Jachimowicz, Serwach, Czubak, Piotrowski (Bodner).

Unia rozegrała bardzo dobre spotkanie, pokazując zwłaszcza do przerwy ofensywną, mogącą się podobać grę i pokazała, że będzie się liczyć w walce o awans do IV ligi.

W pierwszej części meczu zaimponowała para napastników Czubak – Serwach, którzy zdobyli po dwie bramki, a każde ich doświadczenie do piłki mogło się zakończyć bramką. Podkreślić należy także dobrą grę linii defensywnej.

Po zmianie stron Unia trochę zmniejszyła tempo przez co utraciła dwie bramki.

Kolejny mecz Unia rozegra w niedzielę 25 września w Gąbinie z Błękitnymi.

Wyniki IV kolejki rozegranej 11.09.: Górnik Łęczycza – Skra Drobin 5:0, Ostrowia Ostrowy – Mazur 4:1, Amazonka Strzelce – Unia Bożewo 2:1, MKS II Kutno – Witonianka 2:0, Błękitni Gąbin – Kasztelan Białe Błoto 4:1, Huragan Bodzanów Zryw Bielsk 3:2.

### Juniorzy

**Unia Brzozów – Czarni Kutno 1:1**

Bramka dla Unii: Janusz Zielak.

## A klasa seniorów

## Pogoń Bełchów – Oaza Bielice 0:0

„Oaza” w składzie: Dariusz Latała, Michał Michalski, Janusz Kunicki, Krzysztof Włodarski, Dariusz Sylwestrzak, Ryszard Wódka (Tomasz Chmielewski), Tomasz Oręzak, Jacek Terenowicz, Jacek Paradowski, Arkadiusz Staniaszek, Paweł Włodarski (Andrzej Witkowski).

Kolejny mecz „Oaza” Bielice rozegrała na zawsze trudnym boisku w Bełchowie – pamiętamy jeszcze niedawne pojedynki „Orkanu” na tym terenie. Remis 0:0 można uznać za sukces, zwłaszcza że to już 6 spotkanie bez porażki zespołu Bielice. Ostro grającym zawodnikiem z Bełchowa, niedawno ukaranym 3 czerwonymi kartkami w tym 1 dyskwalifikacją na 2 lata, zawodnicy nasi przeciwstawili dobrą techniczną grę i realizację wskazówek technicznych trenera. W 25 min Arkadiusz

Staniaszek po dobrym rajdzie został ostro sfaulowany na polu karnym w sytuacji sam na sam. Udzielono mu pomocy medycznej. Gra wyrównała się z lekką przewagą Pogoni. W 37 min kolejny ostry faul na napastniku Pawle Włodarskim, który został odwieziony do szpitala ze skrzyconą nogą, a w jego miejsce wszedł Andrzej Witkowski. Po przerwie gra nie uległa zmianie. W 72 min mocno poturbowanego Ryszarda Wódkę zmienia Tomasz Chmielewski. Na wyróżnienie zasługuje cały zespół, który mimo trudnych warunków rozegrał dobry mecz. Szczególne podziękowania należą się kierownikowi drużyny, a przy okazji podstawowemu zawodnikowi Dariuszowi Sylwestrzakowi, który na każdy trening i mecz dojeżdża aż z Ursusa.

## II runda Wojewódzkiego Pucharu Polski

## Energomontaż – Orleń Cielądz 7:2 (2:1)

Bramki dla Energomontażu: Kołasiński – 4, Szczot – 2, Musiał – 1.

Skład Energomontażu: Wachowski – Przybylski, Kowalewski, Grudzień, Minczenok, Sałata, Oręzak, Musiał, Kołasiński, Pszczółkowski, Szczot. Za Minczenoka wszedł Dzionek.

Do przerwy Energomontaż

grał słabo, nie mógł poradzić sobie z drużyną gości.

Po przerwie nasi zawodnicy zademonstrowali ofensywną grę, zdobywając 5 bramek.

W III rundzie Energomontaż spotka się najprawdopodobniej w niedzielę 25 września w Sochaczewie ze Startem Brzeziny.

**Jarosław Skowroński**



## ♈ Baran 21.III. – 20.IV.

Masz wiele pomysłów, ale trudno jest Ci zmobilizować się i zacząć działać. Potrzebna podnieta i zachęta osoby bliskiej, która do tej pory nie wykazuje zainteresowania Twoimi sprawami. Powinieneś podjąć jakieś środki, aby uratować się przed grypą. No, niby na razie masz katar i boli Cię głowa, ale to się tak właśnie zaczyna.

## ♉ Byk 21.IV. – 21.V.

Dobry humor i optymizm nie opuszczają Cię mimo drobnych kłopotów. Niewiele osób Ci sprzyja, ale Twój szybki awans będzie dla niektórych solą w oku. Nie lekceważ go. Stosunki rodzinne, po ostatniej większej awanturze, weszły wreszcie w stan spokoju. Nie poruszaj więc niepotrzebnie kłopotliwych tematów.

## ♊ Bliźnięta 22.V. – 21.VI.

Nadchodzące dni będą pracowite i bogate w wydarzenia. Poznasz osobę, która Cię zacieka. Pomimo niesprzyjającej pogody, jednak przy odrobienie wysiłku i dobrej woli może to być wspaniały romans. Nie obawiaj się krytyki otoczenia, sam decyduj o swoim życiu. Ważne jest tylko to, abyś był konsekwentny w działaniu.

## ♋ Rak 22.VI. – 22.VII.

Masz wytyczoną drogę do celu i precyzyjny plan działania. Najbliższe dni mogą przynieść trochę irytacji, że nie wszystko idzie po Twojej myśli. Upór jest wskazany, ale weź pod uwagę również zdanie innych. Pomimo niezbyt sprzyjającej aury zdecyduj się jednak pojechać na tę wycieczkę. Będzie wspaniale.

## ♌ Lew 23.VII. – 22.VIII.

Bardzo lubisz podróże, nowe twarze, nowe sytuacje. Mimo dobrej kondycji finansowej wybierz się na niedrogą wycieczkę. Podbudujesz nadwątloną psychikę, a doznania tych dni odnowią Cię. Nie zaniedbuj się jednak w pracy, najlepiej wszystko obgadać z szefem. Pamiętaj, że jest przecież człowiekiem, poza tym lubi Cię.

## ♍ Panna 23.VIII. – 22.IX.

Despotyzm i zbyt wygórowane wymagania, które stawiasz najbliższym, nie ułatwiają wam życia. Więcej zrozumienia dla ludzkich wad i ułomności przyniesie lepsze efekty, niż gorzkie słowa. Sobota upłynie w miłym towarzystwie. Przyjdą znajomi, wspomnienie stare, dobre czasy. Będzie bardzo miło, tylko nie pij za dużo alkoholu.

## ♎ Waga 23.IX. – 23.X.

Otrzymasz list z dobrymi wiadomościami. Nie jest wykluczona wizyta osoby, którą darzysz sympatią. Postaraj się stworzyć miłą atmosferę, a wszyscy będą bardzo zadowoleni. Ważna będzie dla Ciebie niedziela. Poznasz kogoś, kto otworzy Ci drogę do wielkich interesów. Wykorzystaj swoją szansę.

## ♏ Skorpion 24.X. – 22.XI.

Jesteś na rozdrożu i naprawdę nie wiesz jaką podjąć decyzję. Nie stresuj się niepotrzebnie, przeczekaj trudny okres, nie działaj nierozważnie. Sprawa rozwiąże się sama. Zaniedbałeś swoje zdrowie, Skorpionie. Musisz czym prędzej ten błąd naprawić, nie jest jeszcze za późno. Nie bój się, wszystko będzie dobrze.

## ♐ Strzelec 23.XI. – 21.XII.

Jesteś osobą lojalną i życzliwie nastawioną do świata. Szkoda tylko, że jesteś tak bardzo naiwny. Nie dziw się, kiedy Twoja nadmierna wylewność spotka się z dezaprobatą. Bądź więc oszczędniejszy w słowach. Od dawna kryją się w Tobie różnorakie talenty. Nadarzy się wreszcie okazja, aby się nimi popisać. Powodzenia!

## ♑ Koziorożec 22.XII. – 20.I.

Tydzień spokojny, zmiana, na którą czekasz jeszcze nie nadejdzie. Może ludzie nie są tak życzliwi jak sądzisz? Nie bądź bierny, lecz szukaj innych sposobów na spełnienie swoich marzeń. Potrzeba Ci wypoczynku. Wykorzystaj więc nadchodzący weekend na relaks. Dobra książka lub film przywrócą równowagę ducha.

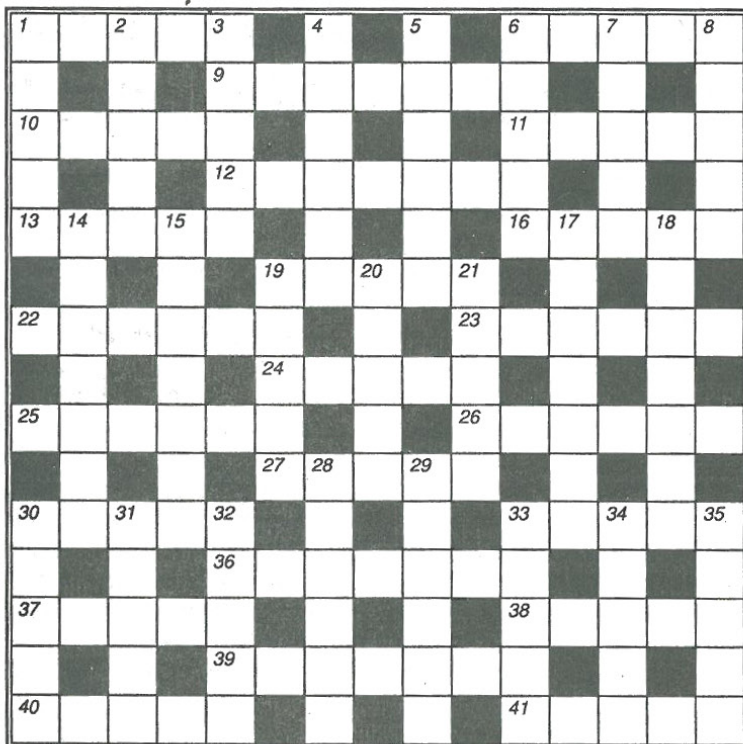
## ♒ Wodnik 21.I. – 20.II.

Twoje wysiłki, aby zjednać sobie otoczenie dają mizerny rezultat. Mniemanie o swojej nieomyślności zwykle nie przysparza przyjaciół. Trochę pokory i samokrytycyzmu może wiele zmienić. Poobserwuj ludzi i zauważ jak reagują na Ciebie i na Twoje wymądrzanie. Nie powinno tak być. Po dłuższej refleksji zmień swoje postępowanie.

## ♓ Ryby 21.II. – 20.III.

Jesień ma swoje prawa, także w tym miesiącu nie usprawiedliwia się małych złaństw. Nie obawiaj się jednak nowych znajomości. Mogą okazać się bardzo ciekawe z perspektywą na przyszłość. Szalenie obiecująco zapowiada się rozmowa z Panną. Kto wie, może coś z tego wyjdzie. Miej oczy szeroko otwarte.

## KRZYŻÓWKA Nr 154



### Poziomo:

1 – np. „Bitwa pod Grunwaldem”, 6 – narzędzie terrorysty, 9 – terroryzują Kraków, 10 – arkan, 11 – ptak drapieżny, 12 – gwara, 13 – imię żeńskie, 16 – antonim rewersu, 19 – rewolwer bębnekowy, 22 – europejska stolica, 23 – wybryk, 24 – pretekst, 25 – poważanie, szacunek, 26 – miasto górniczo-hutnicze w Czechach, 27 – część walki bokserskiej, 30 – urządzenie do wbijania pali, 33 – opera Rimskiego-Korsakowa, 36 – gnój, 37 – stalowy cylinder stosowany do prac pod wodą, 38 – obwód, dzielnica, 39 – wózek przystosowany do jazdy po szynach, 40 – ususzona trawa, 41 – postać z „Ludzi bezdomnych”.

### Pionowo:

1 – to, co okręca się wokół czego, 2 – kłusak, 3 – jedność, jedynomyślność, 4 – przekształcenie się, 5 – umartwiający swe ciało, 6 – imię żeńskie, 7 – zbiornik wodny, 8 – w mit. gr. olbrzym o 100 oczach, 14 – samolub, 15 – rodzaj krzesła do przenoszenia ludzi, 17 – ekspozycja, 18 – rzemieślnik, 19 – płyn otrzymywany przez zalanie wrzątkiem np. ziół, 20 – ozdobny trawnik, 21 – jeden z naszych organów, 28 – wydobyta kopalnia, 29 – elegant, modniś, 30 – owoc palmy, 31 – naczynie drewniane z klepek, 32 – część kapelusza, 33 – krawędź, brzeg, 34 – przeciwnik Goliata, 35 – wielkość.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 100 tysięcy złotych w gotówce.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 152

Poziomo: TRELE, BECIK, PARAFIA, NURMI, GILZA, KOPERTA, WANDA, ŻABOT, PRIAM, IBERIA, ANTABA, TOPÓR, STOZEK, EGRETA, AZTEK, ORNAT, KAWAŁ, ROZMIAR, NISKO, ZAPIS, PODPORA, KLASY, KADRA.

Pionowo: TANEN, EKRAK, EPIKA, TRAPER, OFERTA, BAGAŻ, CHLEB, KWANT, ARBITER, DOROŻKA, ARTERIA, ODBITKA, PATKA, IMPET, MAREK, ZRZĘDA, EPILOG, OŚNIK, NISZA, TROPY, WYPAD, ŁYSKA.  
Nagrodę wylosował Robert Milczarek.

## Coctail przysłowiowy

Łóty dzban wodę nosi,  
póty... kobyłka u płotu

